

Chcą oskarżyć brytyjski rząd o zbrodnie przeciw ludzkości

28 grudnia 2019

Premier Mauritiusa przyznał w wywiadzie dla BBC, że bada prawne możliwości oskarżenia brytyjskich urzędników o zbrodnie przeciwko ludzkości, przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Pomimo orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z początku tego roku, Wielka Brytania wciąż nie zwróciła Mauritiusowi archipelagu Czagos.



Pravind Jugnauth nazwał Brytyjczyków „bezwstydny” i „upartymi”. „To pogwałcenie podstawowych praw człowieka. Nie rozumiem Wielkiej Brytanii, jej rządu, dlaczego jest tak uparty” – powiedział premier. Do oskarżeń dołączają rdzenni mieszkańcy archipelagu, którzy chcą wrócić do domu. Twierdzą, iż Brytyjczycy specjalnie odwlekają wykonanie orzecznictwa Trybunału w nadziei, że społeczność Czagosów po prostu umrze.

Wielka Brytania przejęła kontrolę nad archipelagiem od swojej byłej kolonii i rozpoczęła wysiedlanie tamtejszych mieszkańców pół wieku temu. W 1965 roku Brytyjczycy ogłosili wyspy Brytyjskim Terytorium Oceanu Indyjskiego. Największą wyspę archipelagu, Diego Garcia, wydzierżawili Stanom Zjednoczonym

na 50 lat, później umowa została przedłużona na kolejnych 20. USA przekształciły teren w „niezatapialny lotniskowiec”, budując tam bazę sił powietrznych, wykorzystywaną w czasach zimnej wojny oraz podczas nalotów na Afganistan i Irak.

W lutym 2019 roku Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości uznał, że Zjednoczone Królestwo naruszyło prawo podczas dekolonizacji Mauritiusa w 1968 roku, i powinna zwrócić archipelag Czagos temu krajowi w ciągu sześciu miesięcy. „Szkoda, że Wielka Brytania nie zachowuje się uczciwie i rozsądnie, w zgodzie z zasadami prawa międzynarodowego” – ubolewał premier Mauritiusa. Prawnicy reprezentując rząd tego kraju dodają, że odmawiając rdzennym mieszkańcom archipelagu powrotu do domu, Wielka Brytania dopuszcza się zbrodni przeciwko ludzkości.

„Każdego dnia, jeden po drugim, umieramy. Uważam, że Brytyjczycy czekają, aż wszyscy umrzemy i nikt nie będzie domagał się prawa do wysp” – wyznała 66-letnia Liseby Elyse, która miała 20 lat, gdy Brytyjczycy kazali jej opuścić Czagos.

„Jesteśmy jak ptaki latające nad oceanem, które nie mają gdzie wylądować. Więc będziemy latać, aż umrzemy” – mówił z kolei 81-letni Samynaden Rosemond, który opuścił archipelag mając 36 lat.

Rząd Wielkiej Brytanii uważa, że orzeczenie Trybunału było błędne.

Autorstwo: AG

Zdjęcie: [NASA](#) (CC0)

Źródło: [Cooltura 24.co.uk](http://Cooltura24.co.uk)